Nr 241. Kraków, Czwartek 29 Maja 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — Schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 29 maja.

Mowa prezesa Koła polskiego.

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi budżetowej po przemowie pos. Tussara zabrał głos dr Leo:

Przesilenie w Galicyi.

Przypadek zrządził, że dyskusya o polityce zagranicznej, która z reguły toczy się przed forum delegacyi, tym razem złączyła się z omawianiem spraw wewnętrznych, co jest dowodem, że w Austryi bardziej niż gdzieindziej polityka wewnętrzna jest nierozerwalnie spojoną z polityką zewnętrzną, że jedna wpływa na drugą i że ludność związek ten odczuwa tem boleśniej, iż zatargi grożące z zewnątrz, wywierają niekorzystny wpływ na jej stosunki gospodarcze. Bardziej niż którykolwiek inny kraj monarchii ucierpiała z powodu tych stosunków Galicya. Grożące niebezpieczeństwo wojny wywołało w naszym kraju granicznym najgwałtowniejsze przesilenie kredytowe. Położenie zaostrzyły jeszcze wypadki elementarne, które zniszczyły bardzo wielką część zbiorów.

Jeżeli się zważy, że anormalne położenie polityczne nie było bynajmniej krótkiem, ani też szybko przemijającem, że przeciwnie ten niebezpieczny stan trwał wiele miesięcy i z tego powodu całe życie ekonomiczne było zupełnie sparaliżowane, można sobie łatwo przedstawić rozmiary i wprost druzgocącą siłę depresyi gospodarczej. Wypadki te ugodziły w organizm gospodarczy, w najważniejsze jego funkcye przez zupełny zastój w ruchu kredytowym i zupełne osłabienie wszelkiej inicyatywy gospodarczej, oraz przedsiębiorczości. Z powodu nagle zmniejszonej zdolności konsumcyjnej w najszerszych warstwach ludności ucierpiała zarówno produkcya jak i handel; nastąpiły na wielką skalę wydalania robotników, wstrzymania wypłat, ograniczania produkcyi wraz z zupełnem zaniechaniem wszelkich robót inwestycyjnych. Natomiast wprost szalenie wzrósł wywóz ludzi: przerażające cyfry statystyki emigracyjnej mówią w tym roku o wiele wyraźniej, niż cokolwiek innego o wielkiej nędzy, która nawiedziła największy kraj państwa z powodu znanych stosunków politycznych.

Ze względu na intenzywność tej klęski gospodarczej wynika dla administracyi państwowej obowiązek spieszenia z pomocą ciężko dotkniętemu krajowi. Popełniłbym niesprawiedliwość, gdybym nie przyznał lojalnie, że rząd pod naciskiem opinii publicznej i z powodu kilkakrotnych kroków reprezentacyi parlamentarnej galicyjskiej okazał pewne zainteresowanie i zrozumienie dla niedoli ludności w Galicyi, jakoteż zarządził, niestety w bardzo skromnych rozmiarach, akcyę zapomogową dla złagodzenia wprost rozpaczliwej sytuacyi.

Niedostateczna pomoc.

Niestety, ludność największego kraju monarchii nie ujrzała akcyi planowej, wyposażonej w odpowiednie środki finansowe. Przeznaczone bowiem środki nie były w żadnym stosunku do wielkości i intenzywności przesilenia gospodarczego. Nawet zapowiedziane i przyrzeczone zarządzenia, jak np. co do budowli publicznych robót zapomogowych, przeprowadzono niestety w zbyt powolnem tempie z powodu niedostatecznych urządzeń biurokratycznych. Okazały się tutaj wady systemu administracyjnego, który już dawno się przeżył i nie uwzględnia wcale dzisiejszych potrzeb (Żywe potakiwania z ław posłów polskich).

Ludność musiała doznać srogiego rozczarowania, ponieważ niedostatecznie przygotowana technika administracyjna przy niedostatecznych środkach finansowych nie mogły niczego zadowalającego dokonać, mimo dobrej woli i dobrych zamiarów rządu. Komisya dla reformy administracyi, pracująca już od lat, mogłaby niektóre ciekawe szczegóły otrzymać od parlamentarnych przedstawicieli Galicyi, jako materyał i wskazówki do zmodernizowania administracyi, w szczególności co do akcyi zapomogowej w razie wielkich klęsk. Spodziewamy się i żądamy, aby minister robót publicznych nie poprzestał na wydaniu nowych norm co do wykonywania budowli publicznych. Jego doskonała wiedza fachowa i doświadczenie praktyczne z pewnością ułatwią mu wprowadzenie we wszystkich działach swego zakresu nowoczesnych zasad administracyi, oraz przypilnowanie, aby podległe mu organa wprowadziły je w czyn. Braki istniejących urządzeń, administracyjnych, połączone z zupełnie niewystarczającą liczbą urzędników technicznych, odczuwa ludność Galicyi nie tylko przy wykonywaniu budowli publicznych, kiedy to przedsiębiorcy latami muszą czekać na wypłacenie należnych im sum i na wydanie kaucyi, ale także przy wielu innych sposobnościach. (Potakiwania u Polaków).

Aby przytoczyć jeden chociażby, bardzo aktualny przykład, pozwolę sobie powołać się na liczne i uzasadnione skargi z okazyi wymiaru zapomóg dla rodzin, powołanych do służby wojskowej rezerwistów. Skargi te doszły nas ze wszystkich okolic kraju. (Potakiwania). Już sama zwłoka przy wypłacie tych wsparć sprowadza biedne rodziny często w bardzo przykre położenie, zmusza je do robienia długów, albo wtrąca nieraz w największą nędzę.

Daje się to tem dotkliwiej odczuwać, o ile dzieje się w chwili, kiedy zarobkowanie prawie zupełnie ustało, a środki finansowe tylko pod najcięższymi warunkami można uzyskać. Aby dać ludności nową sposobność do pracy i w ten sposób złagodzić nędzę, musimy jak najstanowczej obstawać przy żądaniu najszybszego wniesienia przedłożenia o budowie kolei lokalnych (Oklaski u Polaków), jakoteż przy załatwieniu noweli kanałowej, dalej przy planowanem przeprowadzeniu robót regulacyjnych (Oklaski u Polaków), gdyż byłoby także rzeczą bardzo niesprawiedliwą i wprost ekonomicznym nonsensem, gdyby mimo uznania ogólnej nędzy w Galicyi, przy przyznawaniu środków z funduszów państwowych na wykonanie większych i mniejszych melioracyj, kraj nasz nie był traktowany przez rząd życzliwie. Tak dziwne postępowanie wywołałoby w całym kraju największe niezadowolenie.

O ustawę emigracyjną.

Wzrastające z roku na rok cyfry statystyki emigracyjnej czynią z jednej strony rzeczą konieczną prowadzenie polityki emigracyjnej i produkcyjnej, przyczem zarząd publicznej polityki gospodarczej powinien złączyć się we wspólnej pracy z prywatną inicyatywą, — z drugiej strony statystyka ta jest najsilniejszym argumentem na rzecz wydania tak często przez nas żądanej ustawy emigracyjnej. Wprawdzie z zadowoleniem słyszeliśmy zapowiedzenie wniesienia nowego przedłożenia w sprawie wychodźtwa w najkrótszym czasie, ale mimo tego chcielibyśmy się do rządu zwrócić z silnem ostrzeżeniem, aby nie ograniczał się na wniesieniu tej nieodzownej ustawy, ale aby także starał z całym naciskiem o szybkie jej parlamentarne załatwienie.

Koło a przedłożenie finansowe.

Koło polskie, jako wierny zwolennik zasady autonomicznej, występowało zawsze jako orędownik stanu urzędniczego i nauczycielskiego i dlatego oświadczyło się za szybkiem załatwieniem planu finansowego. Jestem upoważniony do oświadczenia imieniem klubu, że jest żywem naszem życzeniem, aby to przedłożenie finansowe jeszcze przed wielkimi feryami uzyskało moc ustaw (oklaski u Polaków). Żądamy jednak z taką samą stanowczością, jak to już kilkakrotnie w komisyi finansowej oświadczyliśmy, aby równocześnie z uchwaleniem tak zwanego małego planu finansowego, najbiedniejsi mieszkańcy miast i wsi otrzymali od dawna przyrzeczony im opust podatkowy, w formie noweli do podatku domowo-klasowego (oklaski u Polaków).

W sprawie ugody z Rusinami.

Największy kraj monarchii z powodu znanych międzynarodowych zawikłań narażony był bez swej winy na najostrzejsze przesilenie gospodarcze. To trudne położenie wymaga, aby rząd koniecznie spełnił swój obowiązek celem złagodzenia nędzy i przesilenia, które nas dotknęło, nie pytając się o narodowość, ani o spory narodowe. Więcej, niż kiedykolwiek jest dzisiaj obowiązkiem kół kierujących zarówno u Polaków, jak i u Rusinów, szukać stycznych do nawiązania pokoju narodowego i umożliwienia w ten sposób wspólnej skutecznej pracy (oklaski i Polaków).

Sądziliśmy już, że bliską jest chwila, w której przynajmniej na jednem ważnem polu politycznem dzieło porozumienia powiodło się. Jakkolwiek to tym razem jeszcze nie nastąpiło, to spodziewamy się i oczekujemy na pewno, że potrzeba pokoju narodowego utoruje sobie drogę ku szczęściu obu narodów, kraju, oraz państwa. (Oklaski).

Przesilenie bałkańskie.

To dokładne przedstawienie zupełnie niezwykłych stosunków, które wpłynęły na rozwój i ułożenie się stosunków wewnętrznych naszego kraju, zmusza także do omówienia tych wypadków, które w sposób dramatyczny rozegrały się przed naszymi oczami. Nagły upadek tak potężnej organizacyi państwa otomańskiego i rozbudzenie się ludów bałkańskich, które przez wieki wegetowały pod jarzmem tureckiem, utworzenie silnych państw przez południowe ludy słowiańskie, które dążyć będą do utworzenia środowiska własnej kultury narodowej i polityki narodowej, wywołały u wszystkich ludów tej monarchii bardzo silne wrażenie.

Naród polski, którego zmienne losy są najściślej związane z historyą tureckich wypraw zdobywczych w Europie, nie mógł wobec tych wypadków zachować się obojętnie. Przecież najznakomitsi historycy uznali to za fakt historyczny, że pomiędzy powstaniem i rozwojem sprawy wschodniej i wywołaną przez to rywalizacyą Austryi i Rosyi o przodownictwo na półwyspie bałkańskim a upadkiem Polski istniał związek przyczynowy. W miejsce Polski, która razem z Austryą skutecznie powstrzymywała pochód tureckiej potęgi państwowej, nagle powstaje nowe północne wielkie państwo słowiańskie, aby u progu XIX stulecia bezustannie jawnie i otwarcie dążyć do celu, t. j. do ugruntowania rosyjskiej hegemonii nad ludami bałkańskiemi. Austryacka polityka zadowalała się tem, aby niebezpieczeństwa zatargu z Rosyą nie przyspieszać, a to albo zarządzeniami, które sztucznie wstrzymywały rozkład państwa tureckiego, albo też podziałem sfery wpływów, które drogą układu przyznano jednemu albo drugiemu mocarstwu. Zasada „status quo“, przez wiele lat uznawana za jedynie możliwą, okazuje jasno tę metodę traktowania sprawy wschodniej przez monarchię austro-węgierską. Zapoznano jednakże zarówno kulturalny pociąg Słowian południowych do uzyskania państwowej formy organizacyi dla swoich narodów, jakoteż zupełną niezdolność mahometańskiej sztuki państwowej do stworzenia znośnych stosunków dla ludów chrześcijańskich.

Pod wstrząsającym wpływem rewolucyi młodotureckiej i wojny trypolitańskiej udało się sztuce dyplomatycznej i dzielności wojsk państw bałkańskich zrzucić jarzmo tureckie, a monarchię, jako też całą Europę postawić wobec faktu dokonanego. Pod wpływem tych tak nagłych wypadków rozpoczęła się dyplomatyczna, a później wojskowa akcya Austro-Węgier, w której końcowej fazie obecnie się znajdujemy. O rzeczywistym praktycznym sukcesie tej akcyi zdania mogą być rozmaite, przeważa jednak zapatrywanie, że cel, jaki sobie postawiono, to jest zabezpieczenie wolnej drogi morskiej na wschód, dałby się był osiągnąć mniejszemi ofiarami. Do tego przyłącza się jeszcze obawa, że obecne rozwiązanie nie jest zabezpieczeniem pokoju europejskiego na dłuższy czas, wskutek czego wielkie ofiary nie stoją w żadnym stosunku do małego wyniku. (Potakiwania u Polaków).

Stanowisko Polaków.

Obecne wypadki wojenne obok ludów bałkańskich najbardziej bezpośrednio dotknęły naród polski. Grożący zatarg z Rosyą wywołał straszne przesilenie w Galicyi która bez rzeczywistej wojny zmuszoną była płacić bardzo bolesne koszta wojenne. Ten zatarg jednak otworzył także zupełnie nowe widoki na przyszły rozwój stosunków polskich na północnym wschodzie. Każdy Polak zdał sobie jasno sprawę, że zbliżające się wypadki wojenne rozegrają się na ziemiach polskich albo z powodu ziem polskich. Byliśmy też gotowi krew naszą chętnie ofiarować, aby stać w chwili niebezpieczeństwa wiernie u boku monarchii w walce o przyszłość Austryi i przyszłość narodu polskiego (oklaski). Z prawdziwym podziwem przekonano się, z jaką ofiarnością i radością młodzież polska spieszyła pod broń, jak cały naród jednomyślnie gotów był z całą siłą bronić stanowiska mocarstwowego monarchii. Byliśmy także gotowi nietylko w przyszłości spełniać swoje obowiązki obywatelskie, wobec sprawiedliwego monarchy, który nas darzył swojem zaufaniem, ale jesteśmy gotowi ponosić największe ofiary, gdyby kiedyś przyszło do stanowczej walki między tem państwem, gdzie naród nasz widzi swe prawa narodowe strzeżone, a wielkiem mocarstwem północy.

Kierownicy polityki austryackiej, którzy nie potrafili przeszkodzić zamknięciu drogi, prowadzącej na wschód przez wojskowo tak świetnie zorganizowane państwa południowo-słowiańskie, muszą uznać fakt, iż wielki naród słowiański na brzegach Wisły mimo gwałtów i polityki tępienia utrzymał czystą swą własną kulturę narodową i że wcale niema zamiaru zrzec się swego stanowiska i swej przyszłości w wielkiej rodzinie europejskiej narodów kulturalnych (żywe oklaski u Polaków).

Chciałem osobno podnieść, jak ogromne znaczenie dla przyszłego kierownictwa polityki Austryi ma fakt, iż zarówno na południu jak na północy rozwijają się bardzo wielkie narody słowiańskie pod wpływem kultury zachodniej. Należy nie bez obaw wskazać na to, że Austryi mimo jej ofiar i wysiłków dotychczas nie udało się pozyskać sympatyj Słowian południowych dla siebie. Tem staranniej powinno się więc rozważyć zasady polityczne, które obecnie mają być zastosowane wobec narodów słowiańskich.

Spodziewamy się, że polityka ucisku i gwałtu jako niezgodna z zasadami chrześciaństwa i kultury europejskiej sama przez się ostatecznie zbankrutuje. Żyjemy w Austryi, państwie powołanem przez Opatrzność do wypełnienia swej historycznej wysokiej misyi, równouprawnienia swych licznych ludów. Jesteśmy gotowi szczerze współdziałać i pomagać, by to wzniosłe zadanie monarchii przy boskiej pomocy pod przewodnictwem przesławnej dynastyi, na pożytek państwa i wszystkich ludów rzeczywiście też w pełni dokonane zostało. (Żywe oklaski, mowca odbiera gratulacye).

Dalsza dyskusya.

Poseł Iro wytyka, że akcya dyplomatyczna monarchii popierana jest ciągłem pogotowiem wojennem. Domaga się najszybszego rozbrojenia.

Poseł Wolf oświadcza, że wydarzenia na Bałkanie wskazują dla Austryi niebezpieczeństwo utraty stanowiska mocarstwowego i znaczenia handlowo-politycznego na wschodzie. — Mowca polemizował z wywodami socyalnych demokratów, co dało powód do licznych burzliwych scen.

Poseł Kost Lewicki mówił najpierw o polityce zagranicznej, poczem żalił się, że rząd w kwestyi uniwersytetu ruskiego przyjął stanowisko Polaków.

Uważa Akademię górniczą w Krakowie za sprawę narodowo-polityczną, na którą potrzeba zgody obu narodowości. Rusini tak długo nie zgodzą się na żądanie Koła polskiego, jak długo Koło polskie nie przestanie stawiać trudności utworzeniu uniwersytetu ruskiego.

W sprawie sejmowej reformy wyborczej dali Rusini dowody cierpliwości i umiarkowania. — Niestety, znów rządowi brakło odwagi i siły, aby przeciwdziałać akcyi biskupów polskich.

Rząd, pomijając namiestnika Bobrzyńskiego wysłał w sprawie reformy wyborczej do Galicyi ministra skarbu, a ten — zdaniem ogólnem — zadał reformie wyborczej cios śmiertelny.

Dalej wyraził mowca żądanie autonomii narodowej dla Rusinów.

Rusini stoją na stanowisku, że plan finansowy dopiero po załatwieniu galicyjskiej reformy wyborczej może być parlamentarnie załatwiony.

Rusini są za pragmatyką urzędniczą i sanacyą finansów krajowych. Jeżeli rząd pragnie pragmatyki, to znajdzie na nią środki, ale na sanacyę finansów krajowych mogą się Rusini zgodzić wtedy, jeżeli miejsce Sejmu kuryalnego zajmie Sejm demokratyczny. Rusini nie mają zaufania do rządu, bo się zawiedli na nim w kwestyi uniwersyteckiej i reformy sejmowej.

Austrya musi zrobić porządek w wewnętrznej kwestyi narodowej. Być może, że ostatnia już uderza godzina dla ważnej tej decyzyi. (Oklaski u Rusinów).

Pos. Seidl polemizuje z Czechami i socyalnymi-demokratami.

Minister obrony krajowej Georgi odpowiedział na wczorajsze twierdzenie posła Zenkera, jakoby zarząd obrony krajowej sprzedał spodnie wojskowe Rosyi, a ta następnie darowała je Czarnogórcom. — Minister wystąpił stanowczo przeciw temu twierdzeniu, wskazując, że posłowie, którzy cokolwiek się znają na umundurowaniu wojsk, wiedzą, że w Czarnogórze żołnierz nie wiedziałby nawet co począć ze spodniami, skrojonemi po europejsku (Wesołość). Nie chce minister kpić z Czarnogórców, lecz przypomina, że inny jest strój żołnierzy na równinie, a inny w górach.

Poseł Breiter mówił o oddziałaniu wojny bałkańskiej nz usposobienie ludów słowiańskich w Austryi, specyalnie w Galicyi, gdzie tworzono towarzystwa strzeleckie, które później zostały ograniczone. Dalej mówił o reformie wyborczej, a wreszcie żądał zasadniczej rewizyi polityki zagranicznej Głosować będzie przeciw budżetowi.

Pos. Angerman wskazał przedewszystkiem na smutne położenie rodzin rezerwistów, powołanych do służby, które cierpią nędzę. Prosi rząd o najszybsze urlopowanie rezerwistów. Przesilenie zagraniczne, potęgując nędzę, spowodowało wzrost emigracyi. Mowca zajmował się dalej ogólną sytuacyą gospodarczą i finansową państwa, długami państwa i majątkiem Z zestawienia obu tych pozycyj wynika, że ciężar długów państwa austryackiego nie jest tak wielkim. Zaleca rządowi, aby zestawienie to uprzystępnił dla publiczności, coby przyczyniło się do podniesienia kredytu państwowego. Dalej roztrząsał mowca powody zmniejszającej się tendencyi bilansu handlowego i biernego bilansu płatniczego i omawiał środki dla usunięcia złego. Mowca zajmował się kwestyą wyzyskania sił wodnych i organizacyi zużytkowania ich, kwestyą dróg wodnych i sieci telegraficznej.

Przemawiali następnie p. Deak i Isopescul poczem minister obrony krajowej odpowiedział na interpelacyę w sprawie pojedynku Zborowski-Weiss. Zarząd armii ubolewa z powodu tragicznego zakończenia pojedynku. Minister dał wyjaśnienia o całej sprawie, o ile na to pozwalają przepisy postępowania wojskowej rady honorowej.

Stwierdza, że pojedynku całkiem nie da się usunąć, gdyż oprócz innych względów nie postarano się jeszcze o skuteczną obronę czci w drodze sądów publicznych.

Dalej odpowiedział minister na interpelacyę w sprawie wybuchu w Steinfeld.

Poseł Diamand w zapytaniu do prezydenta wskazał, że minister obrony krajowej stwierdził, że nie jest rzeczą możliwą w drodze ustawy uzyskać zadośćuczynienie za poniesioną obrazę i że obywatele państwa skazani są na dochodzenia swoich praw z bronią w ręku. — Mowca zapytuje prezydenta, czy pragnie zwrócić uwagę rządu, że nie wypada, aby minister stwierdzał, że żyjemy w stanie bezprawnym, a rząd nie przedkładał równocześnie Izbie przedłożenia, któreby miało kres położyć tej niepewności prawnej.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 29 maja.

Dyskusya polityczna w parlamencie będzie dzisiaj ukończona ze względu na to, że wczoraj przemawiało więcej mowców, niż się spodziewano. Ze wszystkich mów, wygłoszonych wczoraj w parlamencie, największą zwróciła na siebie uwagę mowa dra Lea, której Izba i wszyscy ministrowie słuchali z wielką uwagą. Mowa ta dała Izbie dokładne i obszerne przedstawienie stanu ekonomicznego Galicyi, wywołanego przesileniem zagranicznem i stanowiska Polaków na wypadek wojny z Rosyą. Ustęp ten wywołał w Izbie bardzo silne wrażenie, albowiem nigdy jeszcze z ław polskich w takim tonie nie przemawiano. Mowa dra Lea zadowolniła też wszystkie stronnictwa Koła polskiego i uwzględniła wszystkie życzenia, wyrażone w czasie dyskusyi politycznej w Kole polskiem.

Z konwentu seniorów.

Wiedeń, 29 maja.

Na wczorajszej konferencyi seniorów ze strony radykałów czeskich, czeskich agraryuszów i Słowieńców założono protest przeciwko propozycyi prezydenta, by wniesiony wczoraj wniosek co do przedłużenia prowizorycznego regulaminu bez pierwszego czytania przydzielić komisyi.

W sprawie porządku dziennego po załatwieniu pierwszego czytania prowizoryum budżetowego prezydent zaproponował, by postawić przedewszystkiem na porządku obrady nad sprawozdaniem komisyi legitymacyjnej, następnie drugie czytanie małego planu finansowego. — Większość mowców oświadczyła się za tą propozycyą. Pos. Okuniewski oświadczył się przeciw obradom nad planem finansowym przed załatwieniem reformy wyborczej sejmowej galicyjskiej i domagał się także, by równocześnie z planem finansowym załatwioną została nowela do podatku domowo-klasowego.

Pos. Kramarz żądał równocześnie załatwienia noweli podatku domowo-czynszowego.

Pos. Stanek oświadczył się przeciw obradom nad planem finansowym.

Ze strony polskiej zgodzono się na propozycye prezydenta Izby, jednakże z tem ograniczeniem, by Izba posłów z powodu wyborów sejmowych w Galicyi, obrady swoje przerwała dnia 20 czerwca i podjęła dopiero w pierwszych dniach lipca.

Pos. Consi domagał się, by także kwestya fakultetu prawniczego włoskiego stanęła na porządku dziennym.

Prezydent oświadczył, że jako rezultat obrad zaproponuje następujący porządek: 1) Sprawozdanie komisyi legitymacyjnej; 2) I. czytanie wniosku w sprawie przedłożenia prowizorycznego regulaminu; 3) II. czytanie planu finansowego.

W następnym tygodniu od wtorku do piątku toczyć się będzie dyskusya nad planem finansowym. Po załatwieniu prowizoryum budżetowego w komisyi budżetowej, dla której to sprawy przewidziany jest termin mniej więcej 10 czerwca, obrady nad planem finansowym byłyby przerwane, aby Izba przystąpiła do obrad nad prowizoryum budżetowem, a potem nad prowizorycznym regulaminem i wczas je możliwie załatwiła.

W ciągu dyskusyi zabrał głos prez. ministrów hr. Stuergkh, który zaznaczył, że podjęcie drugiego czytania przedłożenia finansowego odpowiada zarówno naturalnemu następstwu pracy parlamentarnej, jakoteż pominąwszy wszelkie wewnętrzne miarodajne względy, co do zewnętrznego wrażenia daje obraz logicznej i ciągłej pracy Izby. Rozpoczęcie drugiego czytania planu finansowego ma naturalnie za założenie, że obok tego prowizoryum budżetu i załatwienie prowizoryum regulaminu bezwarunkowo będzie zapewnione w ciągu przepisanego terminu.

W dalszej dyskusyi oświadczył hr. Stürgkh z naciskiem, że jako przyjaciel Izby czuje się zobowiązany raz jeszcze wskazać, iż dla uniknięcia naturalnych w tym wypadku ciężkich następstw musi Izba postarać się o zapewnienie terminowych przedłożeń.

Co do fakultetu włoskiego rząd nie ma nic przeciw załatwieniu tego przedłożenia.

Wiedeń, 29 maja.

Wczorajsze posiedzenie konwentu seniorów nie zadecydowało również o losie planu finansowego. — Na razie zdaje się być pewnem, że dyskusya generalna będzie przeprowadzoną, chociaż w czasie tej dyskusyi Rusini uprawiać będą zapewne taktykę obstrukcyjną. Czy zaś przeprowadzenie dyskusyi szczegółowej przed lipcem będzie możliwem, jest jeszcze wątpliwem.

Tak samo nie ma pewności, czy ponowne zebranie się parlamentu po ukończeniu wyborów do Sejmu galicyjskiego będzie możliwem.

O wspólny klub czeski.

Wiedeń, 29 maja.

Wczoraj odbyła się tu konferencya prezydyów stronnictw czeskich w sprawie utworzenia jednolitego klubu czeskiego. Posłowie Kramarz i Mastalka oświadczyli się za utworzeniem klubu na zasadzie większości. Na tem samem stanowisku stanął imieniem partyi katolickiej poseł Hruban. Poseł Masaryk domagał się wydelegowania wspólnej komisyi parlamentarnej. Radykali czescy oświadczyli się przeciw zasadzie większości, ponieważ są w zasadzie partyą opozycyjną.

Agraryusze nie czynili żadnych w tym kierunku propozycyj. W końcu jednak uchwalono poruczyć prezydyom klubów czeskich wypracowanie projektu wspólnego statutu.

O poprawę bytu nauczycieli szkół średnich.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 29 maja.

Wczoraj zjawiła się w parlamencie deputacya nauczycieli szkół średnich, która wręczyła przywódcom stronnictw petycyę, podpisaną przez 1100 nauczycieli szkół średnich wszystkich narodowości. Petycya ta zawiera prośbę, aby czas służby, spędzonej w jednej ze szkół publicznych, lub posiadającej prawo publiczności wliczono do awansu i do wymiaru emerytury.

W sprawie tej minister oświaty Hussarek konferował wczoraj z ministrem skarbu Zaleskim.

Rozpuszczenie rezerwistów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 29 maja.

„Militär. Rundschau“ donosi: Z powodu dłuższego trwania podwyższonego stanu dyslokowanych w Bośni, Hercegowinie i Dalmacyi wojsk zarządził cesarz, by najstarsze lata rezerwy i uzupełniającej rezerwy z lat 1902 do 1905 i rezerwiści uzupełniający, którym przysługuje największe udogodnienie, t. j. którzy utrzymują rodziny i jedynacy wszystkich lat,

którzy swego czasu zostali powołani dla uzupełnienia stanu w Bośni, Hercegowinie i Dalmacyi, zostali zastąpieni młodszymi rezerwistami i rezerwistami uzupełniającemi bez udogodnień, o ile ci są do rozporządzenia.

Praktyczne przeprowadzenie tego zarządzenia nastąpi w ten sposób, że rezerwiści starszych lat będą uwolnieni dopiero po nadejściu młodszych lat. Postanowienie to natychmiast wchodzi w życie.

To rozporządzenie nie zmienia nic w zarządzonem już urlopowaniu wedle turnusu, pozostających w czynnej służbie osób rezerwy i rezerwy uzupełniającej.

Urlopy w marynarce.

Wiedeń, 29 maja.

Rezerwiści marynarki wojennej z lat 1905 i 1906 otrzymają w najbliższych dniach trwały urlop.

Z ruchu wyborczego.

(Telefonem.)

Kandydatury socyalistów.

Wiedeń, 29 maja.

W kołach posłów socyalistycznych opowiadano wczoraj, że partya socyalistyczna zatwierdziła następujące kandydatury dla zbliżających się wyborów sejmowych w Galicyi: Pos. Daszyńskiego na Kraków miasto, pos. Klemensiewicza na wieś Wieliczka i dr Marka na okręg Bochnia-Wieliczka.

Kandydatur Drobnera na Tarnów i Hudeca na Lwów partya jeszcze nie zatwierdziła.

Zatarg Bułgaryi z Serbią i rokowania pokojowe.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 29 maja.

Dotąd wprawdzie nie ma wiadomości o podpisaniu preliminaryów pokojowych, zdaje się jednak, że nastąpi to w najbliższych godzinach, albowiem także delegaci serbscy i greccy, jak słychać, pod wrażeniem niesłychanej przemowy Greya, który wprost oświadczył im, że nie mają po co dłużej siedzieć w Londynie, jeżeli nie chcą podpisać preliminaryów pokojowych, zapewne odstąpią od dotyczasowej taktyki obstrukcyjnej.

Charakterystycznem jest wczorajsze doniesienie „Wiener Allg. Zeitung", że na onegdajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów ambasadorowie Francyi i Rosyi oświadczyli, iż należy zastanowić się nad zmianami, proponowanemi przez Serbię i Grecyę. Grey jednakże stanowczo się temu żądaniu sprzeciwił.

Dzienniki tutejsze podnoszą niezwykle szorstki ton, z jakim Grey przemawiał do delegatów serbskich i greckich. Ton ten odbija się w jaskrawy i rażący sposób od wyszukanej grzeczności, z jaką z początku delegatów tych w Londynie traktowano.

Jaki wpływ wywrze podpisanie preliminaryów pokojowych na spór serbsko-bułgarski, trudno jeszcze dzisiaj powiedzieć. Być może, że Sarbia, wiedząc, iż Bułgarya może teraz wycofać całą swoją armię z nad Czataldży, okaże się bardziej ustępliwą wobec żądań Bułgaryi. — Zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że właśnie dla tego samego powodu Bułgarya jeszcze bardziej, niż dotąd, obstawać będzie przy dotrzymaniu przez Serbię traktatu.

Jak ze strony bułgarskiej zapewniają, Bułgarya na wszelki wypadek w najbliższych 24 godzinach podpisze pokój z Turcyą. Bułgarya przez to nie dopuści się złamania sojuszu, zawartego z innemi państwami bałkańskiemi, albowiem cel sojuszu i wojny z Turcyą, t. j. uwolnienie rodaków z pod jarzma tureckiego, został w zupełności osiągnięty.

„W. Allg. Zeitung" ogłasza inspirowany ze strony bułgarskiej artykuł, streszczający stanowisko Bułgaryi wobec stanowiska rządu serbskiego. W Bułgaryi — oświadczył pewien bułgarski mąż stanu, z którym zastępca „W. Allg. Zeitung" rozmawiał — panuje wielkie wzburzenie, wszyscy jednak stanowczo są zdecydowani bronić praw Bułgaryi, zastrzeżonych w traktacie z Serbią, zawartym w marcu ubiegłego roku. Bułgarya nie zgodzi się na rewizyę traktatu. Sąd rozjemczy przyjmie Bułgarya tylko co do strefy spornej, a więc co do miast Skoplje, Kumanowy i Dibry. Ale pod żadnym warunkiem Bułgarya nie zgodzi się na sąd rozjemczy co do miast Istip, Prilep i Ochrida.

Zarzuty serbskie, że Bułgarya nie dostarczyła 100.000 armii na teren wojny w Macedonii, są niesłuszne, ponieważ punkt ten był przewidziany w traktacie na wypadek, gdyby w Macedonii był, jak przypuszczano, główny teren wojny. Tymczasem Turcya zaraz z początku główne swe siły skoncentrowała pod Adryanopolem, w Macedonii zaś słabe stawiały opór. Tam zaś, gdzie Serbowie rzeczywiście potrzebowali pomocy n. p. pod Kumanową, tam zjawili się Bułgarzy i zapobiegli klęsce Serbów. Zarzut biernego zachowania się Bułgaryi w sprawie albańskiej jest chybiony, albowiem sprawa albańska nie była objęta traktatem.

Tak samo o sandżaku Novi Bazar niema w traktacie żadnego postanowienia. Pomoc dostarczona przez Serbię Bułgarom pod Adryanopolem, była tylko spełnieniem obowiązków sojuszniczych.

Co się tyczy stosunku Bułgaryi do Grecyi, to Bułgarya miast Kavalla i Seres nie odda Grecyi bez wojny. Co się zaś tyczy Saloniki, Bułgarya może się zgodzić na zajęcie tego miasta przez Grecyę tylko po nieszczęśliwej wojnie, albo jeżeli wszystkie mocarstwa miasto to przyznają Grecyi. Na sąd rozjemczy Rosyi lub tylko mocarstw trójporozumienia w sprawie salonickiej Bułgarya absolutnie się nie zgodzi.

Londyn, 29 maja.

Według informacyi biura Reutera istnieją oznaki, przemawiające za tem, że Serbia i Grecya ustąpią pod naciskiem mocarstw i podpiszą preliminarye pokojowe.

Mowa Pasicza.

Belgrad, 29 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny odpowiedział prezydent ministrów Pasicz na interpelacye w sprawie polityki zagranicznej, dając obszerne przedstawienie położenia zagranicznego i polityki serbskiej, od początku wojny aż do obecnej chwili. W pierwszej części mowy Pasicz scharakteryzował stanowisko Serbii w czasie przesilenia bałkańskiego, dotykając ważniejszych momentów politycznych; m. in. zaznaczył, że Serbia tylko pod presyą mocarstw ustąpiła w sprawie Albanii.

Przechodząc do obecnej sytuacyi, mowca stwierdził, że zawarcie pokoju z Turcyą nie rozwiązuje wszystkich trudności, jakie wyłoniły się w kwestyi rozdziału zdobytych ziem między państwa sprzymierzone.

W kwestyi sporu serbsko-bułgarskiego mówca zaznaczył, że wskutek zmiany stosunków pierwotny traktat z Bułgaryą musi być poddany rewizyi. Serbia musi żądać odszkodowania na Bułgaryi za stratę, jaką poniosła przez utrudnienie jej dostępu do morza Adryatyckiego, — ponadto żąda odszkodowania za świadczenia na rzecz Bułgaryi, nie objęte traktatem.

Przy podziale zdobyczy według postulatów Bułgaryi, równowaga wśród państw bałkańskich byłaby przesuniętą na korzyść Bułgaryi. Podział nastąpić musi nie według zasad etnograficznych lecz według zasady sprawiedliwości.

Salonika, 29 maja.

Prezydent ministrów Venizelos po przybyciu tu udał się natychmiast do króla. Generalny konsul rosyjski przyjęty został przez króla na dłuższej audyencyi.

O granice Albanii.

Wiedeń, 29 maja.

W najbliższych dniach uda się międzynarodowa komisya do Albanii dla ustalenia granicy północnej i północno-wschodniej Albanii.

Telegramy

z dnia 29 maja.

Carskie Sioło. Car, carowa i następca tronu wyjechali na obchody jubileuszu Romanowów do Włodzimierza, Kostroma, Moskwy i innych miast.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Minister wojny Krobatin i minister spraw zagranicznych byli wczoraj na posłuchaniu u cesarza.

Pogrzeb pułkownika Redla.

Wiedeń. Wczoraj odbył się pogrzeb pułkownika bez udziału oficerów i bez konduktu wojskowego.

Komenda korpuśna w Czerniowcach.

Wiedeń. Załoga w Czerniowcach będzie znacznie wzmocniona. Utworzona tam będzie komenda korpuśna.

Przedłożenie wojskowe w Niemczech.

Berlin. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego uchwaliła przeciw głosom centrum i konserwatystom przystąpić natychmiast do drugiego czytania przedłożenia wojskowego. Centrum i koserwatyści domagali się równoczesnego załatwienia przedłożenia w sprawie pokrycia wydatków.

Kronika.

Kraków, czwartek 29 maja.

Kalendarzyk kościelny: Maryi Magd., Teodozyi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 41; zachód o godz. 7 m. 34, długość dnia godzin 15 min. 53.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie pochmurnie, miejscowe burze, chłodny wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dożywocie".

Odczyt dra Zdzisława Jachimeckiego p. t. „Rozwój pieśni nowoczesnej" w sali rysunków wieczornych Akademii sztuk pięknych o godz. 8 wieczorem.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Kobieta i pajac".

Pogrzeb ś. p. Aleksandra Bandrowskiego. Otrzymujemy następujący komunikat: „Uprasza się czynnych członków towarzystw śpiewackich w Krakowie o gremialne wzięcie udziału w pogrzebie znakomitego polskiego artysty śpiewaka ś. p. Aleksandra Bandrowskiego. Próba generalna odbędzie się w piątek punktualnie o godz. 3 po południu w sali prób Towarzystwa muzycznego" (Plac Szczepański).

Wiktor Barabasz, Bolesław Wallek Walewski.

Komitet „Dnia zabawy" i letniej reduty dziennikarskiej zbierze się na posiedzenie dzisiaj o godzinie 6 po południu w sali restauracyi hotelu Pollera.

Owacya dla dyrektora Solskiego. Wczorajsze przedstawienie „Wielkiego Fryderyka" zgromadziło w widowni teatru miejskiego bardzo liczną publiczność złożoną z wielbicieli talentu dyrektora Solskiego, który żegnając Kraków i krakowską publiczność zapragnął utrwalić się w pamięci Krakowa najcelniejszemi kreacyami ze swego bogatego repertoaru a mianowikie rolą Fryderyka w sztuce Nowaczyńskiego i Łatki w „Dożywociu".

Artyści teatru miejskiego korzystając ze sposobności, że we „Fryderyku" cały niemal personal sceny bierze udział, urządzili wczoraj swemu dyrektorowi pożegnalną owacyę. Po pierwszym akcie sztuki wystąpił na scenę cały personal teatru, a gdy dyr. Solski przywołany grzmotem oklasków ukazał się na scenie, artyści ustawili się półkolem poczem na scenę płynąć poczęły kwiaty i wieńce i pożegnalne dary pamiątkowe. Srebrne wieńce ofiarowało grono artystów i personal techniczny teatru, dookoła zaś osoby p. Solskiego urósł olbrzymi stos kwiecia i wieńców z szarfami i odpowiednimi napisami. Wśród podarunków wyróżniała się piękna srebrna tabakiera, oraz artystycznie przybrany chleb, którego wydrążenie napełnione było cukrami. Był to dar od tutejszego cukiernika p. Michalika. Wśród burzliwych oklasków kurtyna musiała kilkakrotnie unosić się w górę i odsłaniać wzruszającą scenę pożegnania z artystami.

Rozwój pieśni nowoczesnej. Pod powyższym tytułem wygłosi dziś dr Zdzisław Jachimecki zajmujący odczyt na cele Tow. Bratniej pomocy uczniów Akademii Sztuk pięknych. Zarówno temat, jak osoba zaszczytnie znanego prelegenta zapewniają prelekcyi niechybny sukces. Żywa rozprzedaż biletów świadczy wymownie o zainteresowaniu się publiczności. Atrakcyą odczytu będzie ilustracya wokalna znanej artystki operowej, panny M. Szafrańskiej, która wykona szereg pieśni Schuberta, Schumana, Brahmsa, Wagnera, Wolfa, Straussa, Szymanowskiego, Debussyego.

Odczyt-koncert odbędzie się w sali rysunków wieczornych Akademii Sztuk pięknych o godzinie 8 wieczór. Bilety do godziny 7 wieczór w dniu odczytu nabywać można w księgarni St. A. Krzyżanowskiego i cukierni p. Michalika. Od godziny 7 przy wejściu na salę.

Ochrona kobiet. Sekcya polskiego Związku niewiast katolickich urządza w niedzielę 1 czerwca wycieczkę statkiem do Niepołomic. Wyjazd z placu Groble o godzinie 1. Powrót oznaczony na godzinę 8. Jazda tam i z powrotem 2 korony, dzieci płacą połowę. Bufet obfity na statku.

Sprzedaż mięsa w niedziele. Cech rzeźników i masarzy na „Kotłowem" w Krakowie podaje do wiadomości, iż w myśl rozporządzenia namiestnictwa o spoczynku niedzielnym w przemyśle rzeźniczym i masarskim, przez miesiące czerwiec, lipiec i sierpień w każdą niedzielę wszystkie sklepy z sprzedażą mięsa i wyrobów masarskich otwarte będą i sprzedaż wykonywaną będzie tylko do godziny 9 rano.

Zbrodnia w Łobzowie. Ohydny mord, popełniony na osobie Maryanny Góreckiej, nie przestaje budzić powszechnej sensacyi i ogólnego zainteresowania w naszem mieście. Dziwnym zbiegiem okoliczności zbrodnię popełniono prawie w tym samym dniu, co pozostające jeszcze w pamięci ogółu morderstwo na Szlaku. Zwłoki ś. p. Sienickiej znaleziono w dniu 18 maja 1911 r. i stwierdzono, że prawdopodobnie została zamordowaną dwa dni wcześniej, t. j. 16 maja. W obecnej sprawie data zbrodni ustala się również na dzień 16 maja. — Te przypadkowo zgadzające się daty mogłyby nasunąć myśl, że jest to „omen" co do wyniku obecnego śledztwa i wykrycia mordercy, czy też morderców. Nie można jednak uprzedzać wypadków.

Śledztwo w sprawie zamordowania Góreckiej, prowadzone przez komisarza Clossmanna, posuwa się coraz bardziej naprzód. Wczoraj przesłuchiwano cały szereg świadków, mających dać wiadomości co do „alibi" podejrzanego o zbrodnię Miszczyńskiego.

Z Podgórza komunikują nam, że dyrektorem-referentem podgórskiej Kasy oszczędności wybrano p. Karola Łuczkę.

Odznaczenie. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu przy najwyższym trybunale kasacyjnym Ludwikowi Brożyńskiemu tytuł i charakter prezydenta senatu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Kazimierz Wawrzykowski z Sandomierza, Emil Pospiszil ze Złoczowa, Ignacy Manik z żoną ze Stanisławowa, Jan Wilczyński z Krakowa, Józef Borkowski z rodziną z Częstochowy, Kunegunda Staszyńska z Rybny, Stanisław Majewski z Warszawy, Władysław Jarzębski z Jazdowic (Król. Pol.), Chrystian Delichowski z Brodów, Teofil Jaskólski z Brzeżan, Daniel Etnowski z Kozich Dróg, Augustyna Jaromińska ze Lwowa, Dawid Gutmann ze Szczakowy, Nathan Jabłoner z Wiednia, Alfred Kosiński z Zaleszczyk.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): X. Jerzy Marxer z Dawoz, inż. Franciszek Buchler, Ludwik Telle z Wiednia, Zygmunt Kwaśniewski, Mikołaj Hrabczuk ze Lwowa, Stanisław Cieszkowski z Będzina, Hipolit Rymanowski, Konstanty Pezorski z żoną z Wilna, Jerzy Wroński z Warszawy, Stanisław Sikorski z Dziemoszyc, Henryk Lieberfrend z Jaworzna, Józef Różecki z Kielc, Henrykowie Kostantynowie z Warszawy, Józef Rappaport z Piotrkowa, dr Joachim Artyfikowski z Częstochowy, Franciszek Figotski z Bielska, Albin Wiener, X. Piotr Niezankowski ze Lwowa, inż. Julian Berger z Wiednia, Roman Kozakiewicz z Zawiercia, inż. Jan Kotula z Borysławia, inż. August Kurzer z Berlina.

✝

Anna Teichmannowa

wdowa po profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego,

zmarła po krótkich a dolegliwych cierpieniach we wtorek dnia 27 maja 1913 roku w 75 roku życia.

W ciężkim smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb, który odbędzie się w piątek dnia 30 maja b. r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby L. 53 przy ulicy Floryańskiej.

Zakład pogrzebowy J. Horaka.